

# Nie przygotowana modernizacja

KAZDA nasza wizyta na przebudowywanej ul. Jana z Kolna kończyła się krytycznymi zapiskami w redakcyjnym dzienniku budowy. Długie przestoje nielicznego zresztą sprzętu, kilku robotników, ogólny bałagan — to wszystko prawie od półtora miesiąca składa się na obraz modernizacji. Widok to niezbyt pochlebny dla wykonawców i w dodatku nie zapowiada rychłego zakończenia przebudowy.

PRZED kilkoma dniami otrzymaliśmy pismo od generalnego wykonawcy — Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich wyjaśniające taki stan rzeczy. Okazuje się, że ślimacze tempo zostało spowodowane przede wszystkim brakiem kompletnej dokumentacji projektowo - kosztorysowej, która poza tym ma wiele wad i usterek. W tej też sprawie 6 sierpnia (czwartego) tak późno odbyło się spotkanie przedstawicieli inwestora, biura projektów i wykonawców. Uważna lektura protokołu z tej narady dosłownie jeży włos na głowie.

KPRI wytłumaczyło się dwunastoma (!) powodami, dla których modernizacja przebiega tak, a nie inaczej. Oto np. już w czasie prze-

budowy projektant trzykrotnie zmieniał tzw. rzędne wysokościowe. Do 6 bm. brakowało dokumentacji na... rozbiórkę stacji CPN i decyzji w tej sprawie. W projekcie nie zaznaczono też, gdzie ma być ułożona trylinka, a gdzie chodnik z płyt betonowych. Na przeszkodzie stanęły nawet takie drobiazgi jak brak zezwolenia na wycięcie dwóch drzew i to, że plansza zbiorcza nie została pokolorowana.

Natomiast podwykonawca — Szczecińskie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych — zgłosił 13 uwag dotyczących dokumentacji. Brakuje tam schematu kabli dla oświetlenia znaków drogowych i lokalizacji tych znaków, nie ma też opracowania technologii ustawiania słupów trakcyjno-oświetleniowych.

Na wspomnianej naradzie Biuro Studiów i Projektów Rozwoju Przemysłowego Województwa zobowiązało się uzupełnić i poprawić dokumentację do 20 sierpnia br. KPRI zwróciło się też z prośbą do inwestora (MPK) o interwencję u władz miejskich, które z kolei mają spowodować rozpoczęcie robót pałowych przez PRK-15 i robót telekomunikacyjnych przez Urząd Telefonów Miejskowych.

PRZEDSTAWIONE nam materiały pozwalają na stwierdzenie, że mamy do czynienia z pracą bardzo ważną, która ze względu na znaczne utrudnienia w komunikacji powinna trwać jak najkrócej. Aż się wierzyć nie chce, że dopiero w miesiąc po jej rozpoczęciu zainteresowane przedsiębiorstwa zorientowały się w niedoskonałościach dokumentacji, w brakach i przeszkodach uniemożliwiających rozwiniecie pełnego frontu robót. Obawiamy się też, że wybuchnie tzw. cykl dyrektywnych jest niczym innym, jak zapobiegliwością inwestorów i wykonawców, spodziewających się tego rodzaju przeszkód.

Jak na razie batalia o czas na ul. Jana z Kolna została przegrana. Wykonawcy przebudowy mają jednak szanse poprawy i zerwania z dotychczasowymi niechlubnymi praktykami. Szczecinianom zależy, by modernizacja została wykonana jak najszybciej. Mamy więc nadzieję, że znajdzie to wreszcie zrozumienie w KPRI jak i wśród przedsiębiorstw współpracujących z generalnym wykonawcą. (jas)